

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy, Autorzy i Recenzenci „Ochrony Zabytków”!

Oto przed Państwa oczyma kolejny fascykuł wspólnie tworzonego periodyku (w postaci aktualnej półrocznika) – dzieło zbiorowe, rzecz można bez przesady: wspólne. Gdybym miał je odrębnie zatytułować, tytuł brzmiałby: *Między dziedzictwem materialnym i niematerialnym, czyli idea kompleksowej ochrony światowego dziedzictwa kultury i natury*. Brzmi to wzniosłe, może nawet patetycznie, jednakże – jak świetnie wiemy – w perspektywie globalnej bywa z tym różnie, przykładem aktualnym niech pozostanie zdruzgotane Aleppo, nie jedyne przecież miejsce zbrodni przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Wątki dziedzictwa niematerialnego w niniejszym tomie, tak z perspektywy aktualnych dokumentów i konwencji UNESCO, jak też z perspektywy „archeologii pojęć” oraz badań nad dziedzictwem niematerialnym wsi polskiej i narratywami pamięci zbiorowej, zajmują pierwszą część tomu. Część drugą natomiast, dla swoistej przeciwwagi, poświęcamy wyłącznie dziedzictwu materialnemu, koncentrując się na problematyce architektury drewnianej, a ściślej rzecz ujmując, na drewnianym budownictwie sakralnym po obu stronach granicy polsko-ukraińskiej, w czym dostrzegamy ogromne pole do dalszych wspólnych badań i zacieśniania współpracy naukowej. Drugą część tomu zamyka ciekawy artykuł poświęcony szkieletowej architekturze koszar ułanów w Toruniu. W części trzeciej i ostatniej prezentujemy artykuły o zróżnicowanej tematyce i znacznej wadze merytorycznej, traktujące między innymi o polskich sukcesach związanych z wpisami na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, w czym ogromny udział miał Narodowy Instytut Dziedzictwa, ale także ukazujące zagrożenia dotyczące ewentualnych dalszych wpisów, o czym nie powinno się zapominać, tak zresztą jak nie wolno nam zapominać o ludziach zasług niepospolitych, których sylwety wspominamy.

Powróćmy jednak do naszej rzeczywistości i naszych pytań o dziedzictwo niematerialne. Czymże ono jest dla statystycznego mieszkańca kraju między Odrą i Bugiem, jak tenże statystyczny nasz rodak je postrzega i czy posiada do niego klucze, czy też ktoś mu je schował, by użyć eufemizmu...? Długi jeszcze przed nami marsz, jak się wydaje. Gdyby oto dzisiaj ktoś zadał mi pytanie, co uważasz za najważniejsze w całym naszym spektrum niematerialnego dziedzictwa, z pewnością odpowiedziałbym: ojczyzna i moja wiara. Gdyby zaś spytano, co najchętniej wpisałbyś na listę dziedzictwa niematerialnego, rzekłbym: wszystkie polskie żurawiejki, choć niecenzuralne, z jedną moją ulubioną, której nie zacytuję. Nie tak dawno, z okazji okrągłej, sześćsetnej rocznicy zawarcia unii horodelskiej, Kazimierz Wóycicki ze Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego napisał: „Żyjemy w XXI wieku, a wciąż myślimy wiekiem XIX. Dzieje się tak, ponieważ wielkie narracje kształtujące poczucie nowoczesnych narodów powstały właśnie w XIX stuleciu, gdy najważniejsza była obrona tożsamości przed wpływami zewnętrznymi. Historiografia pamięci zajmująca się społecznymi wyobrażeniami o przeszłości pozwala na uzyskanie dystansu do owych w XIX wieku kształtowanych opowieści poprzez dialog narratywów” i tym samym pozwala na poszerzenie zakresu metodologicznego badań nad zjawiskami związanymi z dziedzictwem niematerialnym.

Szanowni Państwo, zmierzając do finału, pragnę bardzo serdecznie pokłonić się całemu zespołowi redakcyjnemu, który przez kilka ostatnich lat, pracując z oddaniem, perfekcją i polotem dokonał w krakowskiej siedzibie redakcji ogromnie dużo, można powiedzieć bez cienia przesady, iż przeformatował i zmodernizował sposób myślenia o naszym piśmie. Z całego serca, nie tylko we własnym imieniu, dziękuję pani redaktor Oldze Dybie, sekretarzowi redakcji – panu Andrzejowi Siwkowi oraz panu redaktorowi Tomaszowi Woźniakowi. Kochani – jesteście prawdziwymi profesjonalistami, niełatwo będzie Wam dorównać...

Łączę wyrazy szacunku

**Jacek Serafinowicz**  
Redaktor Naczelny

Dear Sirs and Madams, dear Readers, Authors and Reviewers of the “Ochrona Zabytków”!

We present to you another fascicle of jointly created periodical (in the current six-monthly form) – a collective work, which can be, without exaggeration, described as: joint effort. If I were to title it separately, the title would be: *Between tangible and intangible heritage – the idea of comprehensive protection of the world’s cultural and natural heritage*. It sounds elevated, maybe even pompous, however – as we know well – in the global perspective, there are diverse situations, a current example might be the devastated Aleppo, which is, after all, not the only site of crime against cultural heritage. The threads of intangible heritage, in this volume, both from the perspective of up-to-date UNESCO documents and conventions, and from the perspective of “archaeology of notions” and research on intangible heritage of the Polish rural areas, as well as the narratives of collective memory, constitute the first part of the volume. The second part, on the other hand, for a kind of a counterweight, is devoted only to tangible heritage, focusing on the issues of wooden architecture, and strictly speaking, on wooden sacral construction, on both sides of the Polish-Ukrainian border in which we see a tremendous potential for further common research and academic cooperation. The second part of the volume is concluded by an interesting article devoted to framework architecture of Uhlans’ barracks in Toruń. In the third, final part, we present articles of diverse subject matter, a considerable substantive significance, discussing, among others, Polish successes related to entries on the UNESCO’s World Heritage List to which the National Heritage Board of Poland contributed greatly, but also presenting hazards concerning possible further entries, which should not be forgotten, just like we should not forget about people of exceptional merits, whose profiles we recall.

Let us return, however, to our reality and our questions about intangible heritage. What is it for an ordinary inhabitant of the country between the Odra River and the Bug River, how does our ordinary compatriot understand them and does he or she have keys to it, or has someone hidden it, to use a euphemism..? It seems there is a long march ahead of us. If today someone asked me about what I believe to be the most important throughout our entire spectrum of the intangible heritage, I would certainly reply: my homeland and my faith. And if I was asked what I would most gladly enter to the intangible heritage list, I would say: all Polish “żurawiejka” poems, even though they might be obscene, including my favourite, which I would not dare to quote. Not so long ago, on the occasion of a full, six-hundredth anniversary of concluding the Horodło Union, Kazimierz Wóycicki from the Eastern Europe Study Centre of the Warsaw University wrote: „We live in the 21st century, and we still think in categories of the 19th century. This happens because great narrations determining the sense of modern nations were created exactly in the 19th century, when the most important thing was defending identity against external impacts. Historiography of remembrance, dealing with social representations of the past, enables gaining a distance to those tales shaped in the 19th century, through a dialogue of narratives” and, at the same time, enables expansion of the methodological scope of research on phenomena related to intangible heritage.

Dear Sirs and Madams, to conclude, I would like to give my regards to the entire editorial team, who for a few recent years, working with devotion, perfection and energy, have done truly a lot in the Kraków office – it can be said without a shade of exaggeration that they re-formatted and modernized the way of thinking about our periodical. I would like to thank wholeheartedly, not only on my own behalf, the editor Ms. Olga Dyba, the editorial secretary – Mr. Andrzej Siwek and the editor Mr. Tomasz Woźniak. Dear friends – you are real professionals, and a hard act to follow...

Yours respectfully

**Jacek Serafinowicz**  
Editor-in-Chief